

Kisling w Pabianicach

„École de Paris istnieje” – to krótkie zdanie, opublikowane na łamach dziennika „Comœdia” w 1925 r., dało nazwę jednemu z najbardziej fascynujących zjawisk w sztuce XX wieku. Pisarz André Warnod ukuł pojęcie „Szkoły Paryskiej”, by określić kosmopolityczny krąg artystów osiadłych w stolicy Francji przed I wojną światową. Środowisko to składało się z cudzoziemców, którzy lgnęli do Miasta Świateł w jednym tylko celu: aby dokonać w sztuce czegoś wielkiego. W obdrapanych pracowniach i gwarnych kawiarniach nie brakowało przybyszów także z Polski, a najsłynniejszym z nich był Mojżesz Kisling - malarz, który przyjaźnił się z Modiglianem, odrzucał rady Picassa i tworzył portrety, jakby znał duszę każdego modela. Dziś nie musisz lecieć do Paryża ani wsiadać do wehikułu czasu, żeby poczuć klimat Montparnasse’u sprzed 100 lat. Kobiety o magnetycznym spojrzeniu, pejzaże, które można oglądać godzinami i kolorystyka, której nie powstydziliby się filtr na Instagramie czekają na Ciebie w Pabianicach. Odwiedź nas i na własne oczy przekonaj się, czemu Kisling był ulubieńcem artystycznej bohemy Paryża.